

Ceny Kurjera

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Półrocznie 7 „ 20 „

Miesięcznie 1 „ 20 „

Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 „ 60 „

Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 „ 100 ct.

Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopismy nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:

Dziś: Emmy.

Jutro: Agnieszki.

Pojutrze: Anzelma.

Grecko-katolickie:

Hrehorya.

Irydiona ap.

Ewpsychia.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA

przy ulicy Chorążczyzny i. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na drobie, parawy, słonki, jaszczki, cietrzewie, guszcze i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 14 m.

Zachód „ o 6 g. 47 m.

Barometr 770. Pogoda.

Galic. kasa oszczędności.

Ogólne zgromadzenie wzorowej tej instytucji odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prof. Małeckiego.

Dyrektor p. Zima odczytał sprawozdanie rachunkowe za r. 1892, z którego wyjmujemy następujące ustępy:

Ruch kasowy w r. 1892 wynosił 59,215.483 zł. 48 ct. a czysty zysk 115.102 zł. 76 ct. W r. 1891 wynosił czysty zysk 135.133 zł. 18 ct. — zysk więc w rz. wynosił mniej o 20.030 zł. 42 ct. Ubytek ten spowodowany został 1) podwyższeniem podatków w r. 1892 o 7.175 zł., 2) wypłatą odsetków rezerwie budowy nowego gmachu 9.600 zł. 3) podwyższeniem kosztów utrzymania nowego gmachu 6.609 zł., 4) nadwyżką czynszów 1.302 zł. razem 24.686 zł. Doliczając powyższą kwotę do wykazanego zysku, okazałoby się właściwy zysk osiągnięty w roku 1892 zł. 139.788 ct. 76, czyli więcej niż w poprzednim roku o 4.655 zł. 58 ct.

Stan wkładek wynosił 1. stycznia 1892 r. zł. 23.358.637, prowizja dopisana 30. czerwca 1892 zł. 441.054, razem 23.799.691 zł. — przeciętny więc kapitał obrotowy wynosił 23 1/2 milj. Ogół pobranych odsetek wynosił zł. 1.439.835 ct. 60, wypłaconych zł. 1.188.766 ct. 27.

Koszta utrzymania z przyrostem podatków wynosiły 129.356 zł. 91 ct., czyli więcej o 12.058 zł. 33 ct., aniżeli w r. 1891.

Fundusz rezerwowy powiększył się o 114.475 zł. 15 ct. i wynosił z końcem 1892 r. 2.485.917 zł. 63 ct. tj. ponad przepisana wysokość 60.760 zł. 29 ct., czyli 10-25% od kapitału wkład., nie wymaga więc zasilenia.

Fundusz emerytalny wynosił z końcem r. 1892 zł. 237.020 ct. 46, wzrósł więc o 11.444 zł. 39 ct. Roczny dochód tego funduszu wynosi obecnie 15.342 zł., płynne pensje emerytów wynoszą 8.434 zł. a zwykła roczna dochodu 6.908 zł.

Fundacja pamiątkowa po wydzieleniu z niej 150.000 zł. na budowę szkoły przemysłowej z końcem r. 1892 wynosiła 321.990 zł. 97 ct., wzrosła o 14.041 zł. 16 ct.

Ostatecznie wniósł dyrektor Zima następujący podział czystego zysku: 1) do dyspozycji dyrekcji na nieprzewidziane wypadki 5.000 zł., na zapomogi dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach 1.102 zł. 76 ct.; 2) na dary dobroczynne i użyteczne 14.000 zł.; 3) na remuneracje dla urzędników i sług 10.000 zł.; 4) na wystawę krajową 5.000 zł.; 5) na umorzenie kosztów nowego gmachu 80.000 zł., razem 115.102 zł. 76 ct. Wnioski te uchwalono i udzielono dyrekcji absolutorjum.

Członkami Towarzystwa wybrani zostali ponownie pp. hr. Miecz. Borkowski, dr. Wład. Dułęba, Edm. Duniewicz, Alfr. Dzikowski, Ferd. Gross, Ant. Jaegermann, Zdz. Onyszkiewicz, dr. M. Roiniński, Stan. Szczepanowski, Ant. Stanowski, ks. Ad. Wasilewski a świeżo Jul. Bykowski, Ign. Drexler, Rom. br. Gostkowski, Albin Rayski i dr. Romuald Schubert.

Członkami wydziału wybrani zostali na lat 6 pp.: hr. Jerzy Borkowski, Kor. Winter, dr. Józ. Rożański, dr. Aleks. Tchórznicki, dr. Wiktor Opolski, Stan. Szczepanowski; na lat 4 pp.: Stan. Polanowski i Józef Janowski.

Członkami dyrekcji wybrani zostali na 6 lat pp.: Tad. Romanowicz, Jul. Mikolasch i Andrzej

Kochanowski a na dwa lata ks. Adolf Wasilewski.

Następnie uchwalono zmianę etatu woźnych w ten sposób, że ustanowiono 7 woźnych, z tych trzech I. kl. a czterech II. kl.

Co do podziału kwoty 14.000 zł. na dary dobroczynne i użyteczne zauważył p. Zima, że i w tym roku nie uwzględniono podań zamiejscowych. Trudno akcję tę rozciągnąć na cały kraj a zresztą istnieje w Galicji 41 kas oszczędności, z których każda prawie przeznaczona z czystego zysku pewną kwotą na lokalne cele dobroczynne i użyteczne.

Na wniosek p. Markiewicza uchwalono en bloc podział kwoty 14.000 zł. podług wniosków wydziału w sposób następujący:

We Lwowie: Zakład ciemnych 500, Zakład głuchoniemych 500, Stow. głuchoniemych „Nadzieja“ 50, Ochronka chrześc. małych dzieci 500, Ochronka chłopców pod opieką św. Antoniego 200, Przytulisko sierót pod opieką św. Józefa 300, Zakład sierót pod wezwaniem św. Heleny 500, Szpital Sióstr miłosierdzia we Lwowie 500, Szpitalik św. Zofji dla ubogich dzieci 200, Zakład św. Józefa dla nieuleczalnych i wyzdrowieńców 200, Lecznica powszechna (złana z lecz. lwów.) 200, Internat ruski ks. Zmartwychwstańców 200, Internat św. Józefa dla uczni semin. naucz. 200, Konwent PP. Sakramentek na dokończenie restauracji kościoła 200, Konwent PP. Bazylijanek na ruski konwikt dla dziewcząt, 200, Towarz. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo 200, Towarz. dam dobroczynności 200, Towarz. miłosierdzia „Opatrność“ na dom pracy 400, Towarz. kuchni ludowej chrześc. 300, Towarz. św. Wincentego a Paulo na zakup rumfordzki 100, Towarz. I. kuchni izrael. 200, Przełożęństwo zboru izr. na obiady dla dziatwy szkoln. 200, Izrael. stow. pań na obiady dla ubogich uczni bez różnicy wyzn. 100, Zarząd komisji ubogich izraelitów 100, Towarz. św. Józefa z Arymatei 100, Stow. „Pracy kobiet“ 300, Towarz. św. Salomei dla ubog. wdów 200, Towarz. opieki weteranów polskich 400, Towarz. wzajemności uczestników pows. polskiego z r. 1863/4 200, Towarz. brat. pomocy słuch. wszechniczy lwowskiej 200, Towarz. bratn. pom. politechników 100, Towarz. bratn. pomocy politechników na wycieczki nauk. 100, Czytelnia akademicka 200, Stowarz. rękodzielników lw. „Gwiazda“ 200, Stowarz. kat. rękodzielników „Skala“ 200, Wyd. Tow. wzajem. pom. rękodzieln. i przemysł. „Rodzina“ 100, Stowarz. rękodzieln. ruskich „Zorja“ 100, Towarz. ku wspieraniu rzemieśl. żyd. „Jad Charuzim“ 100, Dom opieki dla sług 200, Stowarz. opieki nad uwoln. więźniami 100, Siostry Felicjanki na ochronki szwalni i kućnie dla ubogich 400, Tow. PP. Ekonomek na odzież dla ubogich 200, Towarz. pomocy nauk. 200, Towarz. „Szkolna pomoc“ 100, Towarz. przyjaciół uczącej się młodzieży 150, Komitet lwowski Towarz. lechn. kolonij wakacyjnych 100, Towarz. pań dla kolonij wak. dziewcząt 200, Zarząd główny Tow. pedagog. na kolonie wakacyjne chłopów 100, Komitet korpusów wakacyjnych 100, Stowarzyszenie nauczycielek 100, Internat dla kandydatek seminarjum naucz. 100, Komitet fundacji jubil. urzędników sądowych 50, III. Oddział bractwa NP. Marji pod wezwaniem św. Stanisława Kostki 100, Bracia Tercjarze III. zakonu św. Franciszka na utrzymanie ubogich 150, Komitet fundacji im. Kościuszki 1000, Towarz. gimnast. „Sokół“ 500, Ochotn. Straż ogn. „Sokół“ we Lwowie 100, Galic. konserwatorium muzyczne 500, Koło gimn. śpiewackie nauczycieli szkół ludowych 100, Tow. Kółek rolniczych 500, Wydział polsk. Towarzystwa przyrodników „Kosmos“ 200, Towarz. oświaty lud. dla Lwowa i okolicy 200 zł.

Zgromadzenie robotnicze.

W uzupełnieniu onegdajszego sprawozdania ze zgromadzenia robotniczego, odbytego w niedzielę w sali ratuszowej, podajemy głos jednego z socjalistów niezawistych, krytykujący sposób działania przewodców socjalnej demokracji.

„Poprzedni mowcy socjalno-demokratyczni przedstawili Wam znowu jeden z tych ludzących obrazów, który nie jednego chwilowo obalamucić może, puścili przed waszymi oczyma znów jeden z tych świetnych fajerwerków, jak zwykle. Przedstawili, że pod czerwony sztandar garną się u nas tłumy, że socjalna demokracja zyskuje z dniem każdym setki zwolenników. To jest fałszem! Popatrzcie na prowincję. Jaki taki ruch istnieje tylko we Lwowie, Krakowie i Nowym Sączu, — zresztą cała prowincja spi snem twardym. Popatrzcie na Galicję wschodnią. Pozawiazywali socjalni demokraci stowarzyszenia robotnicze „Siły“, pisma socjalnej demokracji jak *Robotnik* i *Siła* rozpisaly się o tem szeroko, mówiły jakby o cudach jakich. Tymczasem dziś nie ma już tej „Siły“, ani w Stryju, ani w Kołomyji. W Stanisławowie zmiera owa „Siła“ na suchoty. (Głosy: A w Przemyślu?) W Przemyślu, mieli w ostatnim czasie oświadczyć członkowie „Siły“, że nie widzą potrzeby, istnienia takiej. W obec tak smutnego stanu rzeczy śmia mówić przewodcy socjalnej demokracji, że ruch się wzmacnia? To jest tumanieniem ludu robotczego! Nie dajcie się mamieć, nie pozwólcie na to, by was wodzono na pasku! A rzućcie teraz okiem na ognisko ruchu robotniczego, na Lwów. Cóż tu się dzieje? Wre walka zajadła, nastąpił rozłam, dzieją się rzeczy może niegodne uświadomionych robotników. Uczciwie i zanie myślący robotnicy, widząc to, usuwają się od ruchu, ogarnia ich apatja. I słusznie!

Dla załagodzenia swarów coż zrobili socjalni demokraci? W zarozumiałości swej twierdzą, iż istnieje tylko jedna partja socjalno-demokratyczna, im się zdaje, że posiadli monopol prowadzenia spraw robotniczych. No! ale żeby prowadzili sprawę dobrze. Tymczasem oni prowadzą robotników na manowce. Gdy nastąpił rozłam, my socjaliści niezawisli podawaliśmy im po kilkakroć rękę do zgody, tymczasem ci pyszałkowaci przewodcy odpychali ją. Myśmy zrobili wszystko, aby tylko sprowadzić zgodę. A tymczasem ten kongres socjalnej demokracji odbyty w Krakowie, zamiast zbadać należyte przyczyny rozłamu, by ze swej strony przyczynić się do zgody — kongres ten przechodzi po króciutkiej debacie do porządku dziennego nad sprawą rozłamu. Czyż to nie skandal? Wszak pierwszym jego obowiązkiem było tę sprawę rozłamu zbadać dokładnie. Nie zrobił tego i dlatego odpowiedzialność za dalsze następstwa spada na niego.

Przedstawiają wam, że socjalna demokracja cudów dokazuje, tymczasem to nie prawda. Spójrzcie na zagranicę. Opozycja przeciw socjalno-demokratycznej gospodarce wzmacnia się z dniem każdym, zastępcy „niezawistych“ rosną z dniem każdym! Popatrzcie na Berlin, popatrzcie na Wiedeń! A u nas również — jakkolwiek socjalni demokraci twierdzą bezustannie, że nas jest garstka ledwie — liczba nasza wzmacnia się ustawicznie. Zaglądajcie do stow. robot. „Swit“ a przekonacie się! Mówił stary socjalny demokrat, że tam należą Mówił stary socjalny demokrat, że tam należą niedorostki, młodziki, — dobrze! A pytam się kto stanie w razie potrzeby, czy ten stary, posuwający

się ledwie za pomocą laski, czy właśnie ten młody?

Zakładam protest publicznie przeciw tumanieniu ludu roboczego przez przewódców socjalnej demokracji. Przyjdzie czas, że pozna się wartość tych „panów“.

Towarzystwo „Szkoły ludowej“.

Zarząd główny Towarzystwa „Szkoły ludowej“ odbył 14. bm. posiedzenie, na którym między innymi następujące sprawy załatwiono:

Przyjęto do wiadomości powstanie i ukonstytuowanie się kół miejscowych w Sieniawie (przewodniczący Feliks Majewski, sekretarz ks. Marcin Kozak, skarbnik Wiemut) i w Łańcucie (przewodniczący Antoni Hanusz, sekretarz Bolesław Dzieciołowski, skarbnik Bolesław Żardecki).

Odczytano sprawozdanie Koła pań w Stanisławowie, z którego się okazuje, że Koło liczy obecnie 233 członków, rozwija się pomyślnie, a w własnym zakresie działalności swej, załatwiło między innymi następujące sprawy: założono czytelnie ludowe w Tarnawicy Polnej i w Delejowie, zakupiono książki dla szkół w Jezupolu, Marjampolu i Pacykowie, sprawiono odzież dla biednej dziatwy szkolnej w Jezupolu, zaopatrzone w doborowe książki bibliotekę nauczycielską w Stanisławowie, nadto wybrał wydział jednego z biedniejszych uczniów seminarjum stanisławowskiego i udziela mu stałe miesięcznego wsparcia w kwocie 5 złr. Z funduszu swoich Koła pań w Stanisławowie przestało zarządowi głównemu 120 złr. na fundusz żelazny i 65 złr. na fundusz bieżący. W skład wydziału, wybranego na walnym zgromadzeniu, weszli: pp. Jadwiga Jaroszowa, jako przewodnicząca, Sabina Chowańcowa skarbniczka, Zajączkowski sekretarz.

Z kolei przyjęto nowych członków we Lwowie, Niedzwiedach i Suczawie. Lwowskiemu Kołu pań powierzono urządzenie automatycznych skrzynek na zapalki na dochód Towarzystwa. Odczytano prośbę katolickiego stowarzyszenia czeladników w Białym o zasilenie książkami i uchwalono wysłać do Białego dwóch delegatów zarządu celem osobistego poinformowania się o stosunkach tamtejszej polskiej ludności, głównie pod względem szkolnictwa ludowego. Prośbę szkoły ludowej w Liszkach o zaopatrzenie ubogiej dziatwy w przybory szkolne, odstąpiono Kołu męskiemu w Krakowie do przychylnego załatwienia.

Ozywioną dyskusję wywołała sprawa budowy szkół ludowych w rozmaitych okolicach kraju, ze względu wszakże, iż uchwalono nawiązać przede wszystkim wstępne rokowania z czynnikami bezpośrednio interesowanymi, szczegóły obrad nie nadają się jeszcze do publicznego ogłoszenia.

Sprawozdanie kasowe za marzec wykazuje w funduszu bieżącym 682 złr. 49 ct., w zakładowym zaś 10.600 złr. efektami (tj. 10.125 złr. ulokowane w listach zastawnych Tow. kredytowego ziemskiego we Lwowie i akcja ziemskiego banku w Poznaniu) i 5.923 złr. 77 ct. w gotówce.

Uchwalono w końcu walne zgromadzenie Towarzystwa zwołać na 28. maja do Krakowa.

„Krone“ — „Heller“.

Posługiwanie się żywcem obcemi wyrazami w swojskiej mowie jest wyrazem niedołęstwa, lenistwa lub ubóstwa umysłowego; także niedbalstwem ducha narodowego, czasami ubóstwem językowym, niekiedy pyszałkostwem papuziem. W szerszych rozmiarach jest ono skutkiem i znamiennym upadku narodowego. Dzieje powszechne i spostrzeżenia współczesne to stwierdzają. Nie zapuszczając się w rozsnuwanie dowodu dziejowego, ograniczymy się na przytoczeniu niektórych naszych nabytków.

Co np. znamionuje przyjęcie i używanie u nas w rzemiosłach różnych nazw pochodzenia niemieckiego, jak: warsztat, szrubsztak, bretnal, hufnal; także: majster, werkfirer, cechmistrz, burmistrz? Pierwszy nasz rzemieślnik prawdopodobnie nierozumiał tych wyrazów, słysząc je po raz pierwszy; następnie poznawszy ich znaczenie, nie umiał albo nie chciał, lub nie mógł zastąpić ich swojskimi; ponakręcał je tylko po swojemu i w tym kształcie przeszły one do nas, zdobyły sobie przyjęcie w słowniku i są dowodem ówczesnego naszego stanu społecznego i rozwojowego. To odbyło się dawniej w zakresie rzemieślniczym i trudno to dzisiaj odrobić. Ale co np. myślą wykształceni, mówiąc dzisiaj: „czerwony atrament“? Czy wielu zastanawia się nad tem, że mówi niedorzeczność? Wszakże atrament, znaczy czernidło; a czernidło może być tylko czarnem; czerwone czernidło jest sprzecznością, bezsenssem. Albo nazywając przyrząd do ochrony od deszczu pospolicie „parasolem“, zastanawiają się wszyscy, że w obec Francuza wyrażają się niedorzecznie? bo parasol jest przyrządem do ochrony od słońca. Czego dowodzą dalej owe powszechnie używane okreśniki: szyldkretowy, kamelowy, rosharowy...? — bo przecież każdy rzecz rozumiejący, byłby nazwał, lub powinien nazywać: żółwiowy, wielbłądzi, włosienny.

A ów przez nas ulubiony szwarc, druk? — oznaczają one po niemiecku co więcej jak czarny, nacisk, tłoczenie? A jeżeli te wyrazy mogły u Niemców znaleźć szersze znaczenie, dlaczego nie mogło się to stać u nas?

Albo czemu zawdzięczają swe istnienie dawne dziwolągi: fraucymer, pocztmajster, feldmarszałek.

lub świeże: kurhaus, sznelcug, banhof? Czy nie równają się one tak zwanemu żargonowi regimentowemu, owym: sztrozakom, wachcymrom, knochom?..

Jeżeli już tedy za winy ojców nieodpowiadamy, to za wprowadzanie wyrazów obcych przez nas samych, my wobec potomności jesteśmy odpowiedzialni. Jeżeli więc nie możemy zgładzić winy poprzedników, to strzeżmy się przynajmniej sami, ażeby nam następcy nie zrobili zarzutu niedołęstwa lub niedbalstwa.

Przechodząc do nazw obcych pieniędzy, różnic należy pieniądze mające obieg w kraju i zupełnie obce. Pierwsze starał się albo nazwać wyrazem swojskim stosownie do treści, albo obcą nazwą naginaliśmy do ducha wymowy swojskiej. Tak gulden otrzymał nazwę złoty, rheinisch gulden, złoty reński, lub reński; dukat czerwony złoty; taler zaś nagieliliśmy na talar, kreutzer na krajcar lub grajcar, pfennig na fenik, groschen na grosz, schilling na szeląg.

W naszym już czasie jakiś psotnik od regimentu podszeptał zamiast powszechnie używanej swojskiej nazwy złoty lub reński wyraz: gulden; a ogół mało zastanawiający się, a lubujący się w nowostkach byle jakich, pochwyił w lot i rozposzechnił ten pasożyt świeżego zaszczepienia wraz z podobnemi jak: pech, frajdacja, które zrazu będąc powtarzane jako wyrazy pewnego rodzaju humorystyki, powoli się utrwalają, przechodzą nawet do druku i będą kiedyś o nas świadczyć jak owe szrubsztaki, albo jak innego rodzaju nowo powstałe: równomierny (gleichmässig), miarodajny (massgebend), wykazany (angezeigt), wyprostokowany (ausgemittelt), naprowadzony (angeführt) i wiele innych, które wszystkie od podobnych pochodzą psotników.

Dla nazw pieniędzy, nie mających w kraju obiegu, zatem ogółowi nieznanym, zatrzymujemy niezmiennie nazwy obce: frank, szterling, lira; ale już rubel a nie rubl, kopejka a nie kopiejka, marka a nie mark.

W państwie austriackim mieliśmy dotychczas jednostkę monetową, nazwaną po niemiecku gulden, a po polsku nawet urzędowo: złoty lub złoty reński, z podziałem na 100 części monety drobnej, nazwanej po niemiecku kreutzer po polsku urzędowo krajcar, a nie krajtcer, który prócz tego w powszechnem użyciu w słowie i w druku nazywanym był cent, oznaczając jego stosunek do całości tj. setną część złotego.

Zamierzano nadać nowym krajcarom z miejsca wpływowe nazwę teut i udzielić mu cechy germańskiej; ale zamiar ten pozostał w dziedzinie pobożnych marzeń.

3)

Michał Wołowski.

BEZ SIŁY.

(Ciąg dalszy.)

Badanie to wywołało pewien odcień smutku na jego ustach i po dłuższym namyśle odparł:

— Prawda, bracie i tyś się zmienił do niepoznania.

— Cóż? wychódtłem, zmizerniałem, kaszlę i krwią pluję; prawda, że to nie wesołe zmiany, ale coż chcesz, skoro się człowiek w życiu na nic zdobyć nie może, skoro z góry przeznaczonym jest na zatracenie, toć słuszną jest rzeczą, aby tego życia użył po same brzegi.

— Nie rozumiem cię Jurku, dlaczego ty masz być przeznaczonym na zatracenie, dlaczego w życiu nic poważniejszego uczynić nie możesz?

— Jakto? nie wiesz, że jedyny pożytek, jaki społeczeństwo z nas osiągnąć może, polega na użyciu naszych kości do rafinady w cukrowniach?

Mówiąc to, Jerzy roześmiał się głośno i zakaszlał gwałtownie.

Janek posmutniał jeszcze bardziej, patrzył pilnie na towarzysza swoich lat dziecinnych i żał mu się zrobiło tej rośliny, niegdyś zdrowej i silnej, którą na niewłaściwy grunt przeniesiono i która tam zmarniała.

— No, ale dajmy pokój tym smutnym trenom! — zawołał Jerzy — powiedz mi też, chociaż mnie to mało obchodzi, jak tam stoją nasze interesy?

— Jakie wasze interesy?

— No, ty przecież musisz wiedzieć, mówię o sukcesji po stryju; przed tobą nie robił pewno tajemnicy z zamiarów swoich, ale, o ile sobie przypominam, z papą nie bardzo sympatyzowali i obawiam się, aby mu jakiego figla nie wyplatał. Papa liczy na sukcesyjkę, jak na zbawienie, bo w ostatnich czasach z Brudzewa już ani feniga wyciągnąć nie mógł a i pożyczyc nikt jakoś nie chciał. Widzę, że nie bardzo chcesz mi odpowiadać na to pytanie, mniejsza o to. Mnie tam, co prawda, już wszystko jedno, tak czy owak; na dokołatanie marnego życia wystarczy to, co mi ze schedy po matce zostało.

— A siostra twoja? A Lola? — rzekł półgłosem Czaplic.

Jerzy przez chwilę zatrzymał się, z pewnym rozrzwinięciem spojrzął w stronę siostry i odparł:

— Oh! ona sobie da radę, żyła lepszym życiem odemnie i nie złamie jej tak łatwo burza.

— Do krośset! Ale coż cię złamało? Jesteś młodym, a byleś tylko chciał, to i zdrowie powróci.

— Ale dajże pokój, nie mam bynajmniej ochoty. Czy dziś, czy jutro, nasypią piasku na oczy; dalibóg, że to wszystko jedno. Ach, jacy oni nudni, ci sąsiedzi, ze swemi mówkami i owacjami; chodźmy ztąd bracie — i pociągnął przyjaciela lat dziecinnych do ogrodu.

Serce Janka ogarniało dziwne uczucie. Był to umysł poważny, gruntowny, dusza pełna zapałów, w piersiach dobroć nosił i chciał ją zaraz zastosować do nawrócenia dawnego towarzysza.

Nie miał pojęcia, jak go dalece życie paryzkie zdemoralizowało, wierzył tylko w to, co czuł we własnych piersiach, i miał nadzieję, że zdoła w Je-

rzym wynaleźć i rozniecić lepsze myśli.

Od dzieciństwa, patrząc na życie i działalność nieboszczyka Andrzeja Żarskiego, przejął od niego energię, wolę i ten impet w pracy uczciwej, który od razu popycha naprzód i w wędrówce ku pożytkowi bliźnich ani na chwilę ustawać nie pozwala.

Śmierć pana Andrzeja dotknęła go bardzo, rozumiał jednak obowiązki, jakie ona nań wkładała. Telegram w Gandawie przyjął ze łzami, a potem ruszył z powrotem do kraju, z najlepszymi chęćmi i wiarą, że czekającej go pracy podola.

I oto, na pierwszym kroku spotykał człowieka, którego losy troskę na twarzy nieboszczyka zawsze wywoływały, to też w duszy jego zrodziło się postanowienie rozpoczęcia co rychło tych obowiązków i tej pracy, które jako spuściznę swoją po zmarłym uważał.

Tak zadumany, zeszedł z Jerzym do ogrodu; świeże powietrze go orzeźwiło w przepysznych alejach parku, na którego klombach, trochę zaniedbanych, kwitły w całej pełni bzy i jaśminy, przepelniając powietrze upajającym zapachem.

Zmierzch już zapadał, z pobliskiego jeziora dochodziło rzechotanie żab, w górze jaśniało niebieskie niebo i księżyc w pełni, a cała natura składała się na obraz, w którym myśli piękniejsze ławiej się rodziły powinny a serca żywiej uderzać.

— Słuchaj — rzekł Janek — tak być dalej nie może.

— Jak, bracie?

— Ty musisz żyć inaczej.

— Nie umiem.

— Ja cię nauczę.

— Daj pokój, trud to daremny, nic nie wskórasz, a rozczarujesz się tylko.

Mamy dzisiaj nową jednostkę monetarną, nazwaną po niemiecku krone, podzieloną na 100 części, nazwanych po niemiecku „heller“.

Zdaniem naszym nazwa niemiecka „krone“ nie jest udaną; bo najprzód wartość tej monety nie równa się wartości jakiegokolwiek korony, ponieważ mamy korony nie tylko złote ale i korone żelazne, zatem ta nazwa nie może się odnosić do oznaczenia jedynie złota; wreszcie nie koronuje ona niczego, nawet w systemie monetowym. Lepiej było już pozostawić dawną nazwę gulden, bo właśnie ona oznacza nic innego jak tylko, że moneta jest złota.

Ale wcale już niewłaściwie dobrana jest do korony nazwa heller, który właściwie pisać się powinien häller. Häller bowiem bierze nazwę swoją pochodzenie od miasta niemieckiego Halle, i oznaczono nim już w 13. wieku bitą tamże srebrną monetą. Miała ona na sobie krzyż z punktami w kątach i nazywaną była fenikiem krzyżowym, mając wartość fenika. Później szło dwa halery na fenik, bite już z metalu pospolitego. Miedziane halery, czyli jak je u nas zwano halirze, utrzymały się najpóźniej w Bawarii; jeszcze bowiem po roku 1858 obiegały i znaczyły $\frac{1}{3}$ krajcara reńskiego, a zaledwie $\frac{2}{3}$ krajcara austriackiego. Nie oznacza więc „heller“ ani stosunku do korony, ani odpowiada dawną wartością do teraz mu nadanej, ani nie ma żadnej ciągłości historycznej.

Mamy tedy te dwie monety nazwać po polsku. Ponieważ są to pieniądze, do obiegu w kraju przeznaczone, zatem nie możemy ich nazwać żywcem temi samemi nazwami, które mają po niemiecku. Nie możemy ich więc nazwać po polsku, ani „krone“, ani „heller“.

Jakoż, co do nazwy „krone“, zastąpiono ją już prostym przetłómaczeniem na język polski „korona“. Z uwag wyżej przytoczonych, trafniej byłoby nazwać ją „złotówką“, ale nie spieramy się o koronę, wszak to nie polska korona.

Co wszakże do żądania, ażeby „heller“ nazwać „po polsku“ niezmienną nazwą niemiecką heller, na to w żaden sposób zgodzić się nie możemy.

Zapewne już sami ustanowiciele spostrzegają niekonsekwencję. Bo jeżeli zatrzymają oni niemiecką nazwę heller, dlaczego nie zatrzymali „krone“, a jeżeli przyjęli „koronę“, to nie mogą zatrzymać „heller“. Sprzeciwia się temu i dawne używanie i duch języka i rzecz sama.

Przyjęcie nazwy żywcem „heller“, jest tem samem, co używanie żargonowych nazw: „pilzner“, „tokajer“; bo jak pilzner w niemieckim zakończeniu na *er* oznacza pochodzenie od miasta Pilzna, a tokajer od Tokaju, tak heller oznacza terminem

niemieckim pochodzenie od miasta niemieckiego Halle.

Cheąc tedy po polsku zaznaczyć jego pochodzenie od miasta Halli, wypadałoby nazwać go albo halski, jak reński, albo lepiej halak, jak krakowiak, warszawiak i analogicznie do nazw monet, jak trojak, szóstak.

Ale nazwa halak jest czężą nazwą; bo ani oznacza ona pochodzenie, gdyż dzisiejszy heller nie pochodzi od Halli; ani nie ma ta nazwa w sobie żadnej treści dla siebie samej, ani żadnego rzeczowego dalszego określenia.

Należałoby zatem nadać tej drobnej monecie taką nazwę, która wyrażałaby albo jej treść, albo jej stosunek do jednostki monetnej.

Gdybyśmy przyjęli za nazwę dla jednostki monetnej złotówka z powodu tego, że cenę się ona według wartości złota, wtedy wypadałoby dla monety drobnej, bitej ze spiżu, przyjąć nazwę: „Spiżak“. Mówilibyśmy 1 złotówka ma 100 spiżaków.

Zatrzymując atoli dla jednostki nazwę po polsku „korona“, a chcąc oznaczyć, że drobna moneta pochodzi od jednostki i jest tylko częścią takiejże wartości, możnaby jej nadać nazwę zdrobniałą i oznaczyć: „koronka“. Mówilibyśmy: 1 korona ma 100 koronek. Uwaga, że koronka ma już inne znaczenie, nie mieszałaby pojęcia, bo przecież i korona oznacza monetę, a nie właściwą koronę.

Najwłaściwiej atoli jest drobnej jednostce nadać taką nazwę, któraby oznaczała stosunek jej liczbowy do jednostki całościowej.

Heller jest setną częścią korony. Możliwy więc nazwać go po prostu: setny. Nadając mu zakończenie, używane w nazwach monet, możemy go nazwać całkiem prawidłowo: setniak, setczak, także stowak, storak, a jako zdrobniałe: setniaczek, storaczek, podobnie jak czworak, pięćczak, pięćczek itp.

Bądź jak bądź, czy nową drobną nową monetę, przedstawiającą setną część jednostki monetarnej nazwiemy po dawnemu fenik, cent, grosz, szeląg, czyli też według proponowanych tu nazw: koronką, setnym, setniakiem, setczakiem, stowakiem, storakiem — z tego cośmy przytoczyli dla nas jest pewnikiem, że nazwa „heller“ pod żadnym warunkiem w języku polskim nie może i nie powinna być przyjęta, i jeżeli dzisiejsza żywołność nasza nie zdobędzie się na płód polski, to niech chociaż zdobędzie się na tyle siły, na ile zdobyli się pierwsi nasi rzemieślnicy, wycisnąwszy ślad usiłowań na obcym przybłędzie i niech go nazwie choćby halakiem, albo wreszcie halirzem, ale przynajmniej helerem, pod zarzutem niedołęstwa i niedbalstwa narodowego. Jan Welichowski.

Jerzy się uśmiechnął i zawołał:

— Ani przypuszczałem, że w tym kącie brudzewskim takie pyszne znajdują się wina. Wiesz co, Janku, jestem trochę koneserem w tym kierunku, a jednakże po wspaniałych winach dobrych nadsekwanskich marek, z przyjemnością raczę się tutejszym węgrynem. Od zapachu tych kwiatów głowa mi nie boleć zaczyna, wróćmy może lepiej do salonu, wołaj już zapach myszki węgierskiej, którą trąci wino, tu czuję, że mógłbym zostać poetą, a to podobno najnudniejsza sytuacja na świecie. Tam, choć na chwilę, odzyskamy humor, który nas opuścił.

— Nie, nie chodź tam, Jurku — zawołał gorączkowo Janek — ja muszę wybadać cię do końca, wyleczyć muszę i... wyleczę. Czemże ty jesteś, powiedzże mi na koniec.

— O! szerokie bardzo pytanie mi stawiasz: przypuściłbym na chwilę, że człowiekiem, gdybym nie miał tylu niskich instynktów. Jeżeli pytasz o przekonania, trąbiono mi tam bezustannie w uszy, nad Sekwaną, żem szlachcic, karmazyn, a ponieważ z nudów czytałem trochę, przyszedłem do wniosku, że rola nasza skończona, i żyłem tak, aby światu najkrócej być ciężarem i aby jak najprędzej skończyć życiową wędrówkę. Konserwatyzm jest bardzo piękną teorią, a co większa, niesłychanie wygodną. Ale coż oni chcą, abym ja konserwował? Majątek licha wzięło, rozumu nie było nigdy, więc coż? Czy te nawyki, które były najsmutniejszą stroną naszego życia?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA.

Proces o przemysłnictwo towarów przybrał kolosalne rozmiary. Czas dowiaduje się, że jest już dotąd 160 oswinionych, a uwięziono w Krakowie i Oświęcimiu 38 osób. Przemysłnictwo rozciągało się nie tylko na Kraków i Oświęcim, gdzie przeprowadzono rewizje, ale prawie na wszystkie miasta Galicji i na dużo miast innych krajów koronnych, a nawet i na Węgry. W Nowym Beraniu egzystowała spedycja, prowadzona przez trzech kupców, do których około 150 niemieckich firm fabrykantów posyłało towary, które potem częstokroć nawet za złożeniem kaucji, zapewniającej rezultat przemysłnictwa, przez tych przedsiębiorców przemysłnictwa w Oświęcimiu, Chrzanowie, Białej itd. wprowadzane były do kraju, a następnie kolejną lub pocztą przesyłane na miejsce przeznaczenia. Zapewniają, że zarządzone wszystko, co tylko może umożliwić przyspieszenie śledztwa. Utworzono mianowicie cztery osobne biura, które to śledztwo prowadzić będą.

Z wystawy. Zarząd dóbr hr. Jana Tarnowskiego w Dzikowie oświadczył dyrekcji wystawy gotowość wzniesienia oddzielnego własnego pawilonu, w którym pomieści swoje produkty rolnicze, leśne, myśliwskie, wyroby ceglano-browarniane, okazy rud, produkcji żelaznej itd. Towarzystwo wzaj. ubezpiecz. w Krakowie zawiadomiło dyrekcję, iż w tych dniach przybędzie do Lwowa architekt p. Pryliński, upoważniony do obrania odpowiedniego gruntu pod pawilon Towarzystwa. Sekcja ceramiczna zastanawiała się ostatecznie nad programem. Uchwalono między innymi wystawienie na placu wystawowym małej, wzorowo urządzonej huty szkła, któraby w oczach widzów wyrabiała rzeczy pamiątkowe. Ministerstwo rolnictwa zgodziło się na propozycję p. Martyńca, tyczącą się zabudowania jednego z parowców na placu wystawy jako górskiego potoku, celem spopularyzowania sytuacji regulacji rzek w górach.

Rada m. Lwowa będzie miała posiedzenie jutro o zwykłej godzinie. Na porządku dziennym są bieżące sprawy.

Zmiana nazwiska. Namiestnictwo zezwoliło Witoldowi Marjanowi Dattelbaumanowi na zmianę nazwiska na Dyłski.

Stowarzyszenie budowniczych we Lwowie odbędzie powtórne walne zgromadzenie we własnym lokalu (L. 14 ul. Wałowa) dnia 21. bm. o godzinie 6.30 w wieczór. Zgromadzenie odbędzie się przy jakiegokolwiek liczbie członków.

Z uniwersytetu. P. Leon Landau, rodem z Krakowa, otrzymał na krakowskim uniwersytecie stopień doktora praw.

Żałobne nabożeństwo za duszę księcia Leona Sapiehy, byłego naczelnika ochotniczej straży pożarnej w Jezierzanach, odbędzie się d. 24. bm. o godz. 8 rano w kościele rzym. kat. w Zaleszczykach.

Towarzystwo politechniczne. Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę 19. bm. o godz. 7. wieczór w lokalu towarz. politechnicznego, Rynek l. 30, I. piętro. Na porządku dziennym: Wykład prof. dra K. Olearskiego „O centralnych stacjach elektrycznych“.

Prezentę na gk. parafję w Dobrzanach koło Stryja otrzymał ks. Roman Szeparowicz z Lubieniec.

P. Helena Weychert, ulubiona śpiewaczka warszawska, która wystąpi dziś w koncercie znakomitej pianistki p. Wąsowskiej, jest pierwszą wykonawczynią pieśni.

Promocja. P. Ebner Benjamin otrzymał 15. bm. na uniwersytecie w Czerniowcach stopień doktora praw.

Bukowińskie muzeum krajowe. Uroczyste otwarcie zbiorów krajowego muzeum bukowińskiego w Czerniowcach odbędzie się prawdopodobnie w niedzielę 14. maja br. Muzeum uzyskało od ministerstwa oświaty 300 zł. subwencji.

Konfiskata. Niedzielny numer *Gazety polskiej*, wychodzącej w Czerniowcach, został skonfiskowany przez prokuratorę za artykuł wstępny pt. „Bukowińskie niespodzianki“, omawiający sprawę dochodzeń karnych przeciw Kozaryszczukowi i tow. z Wiednia.

Wzrost obozu „twardych“. *Gazeta polska* pisze: „Na Bukowinie zawiązuje się stowarzyszenie imienia „Prodana.“ Założycielami mają być przywódcy stronnictwa „twardych“ Rusinów, którzy obecnie, dzięki protekcji sfer decydujących, na nowo biorą ster spraw ruskich na Bukowinie“.

P. Karol Hermann, inspektor skarbowy w Czerniowcach, mianowany został starszym inspektorem.

Stow. „Rodzina“ w Stanisławowie odbędzie walne zgromadzenie doroczne 23. bm. o g. 3 popoł. w lokalu stow. Gwiazda.

Cholera na Bukowinie. *Gazeta polska* donosi: Starostwo w Koemanu zawiadomiło 14. bm. telegraficznie tutejszy rząd krajowy o wybuchu cholery azjaty-

— Popelniasz zbrodnię, samobójstwo powolne. Powinieneś zrozumieć, że masz obowiązki.

— Wszystko to dobrze rozumiem, ale wleję krew do żył moich, siłę do nerwów, zmuszę do pracy, kiedy ja do tego nie jestem zdolny.

Czoło chłopca pokryło się chmurą.

Czuł on, że tego człowieka w żadnym razie zostawić niepodobna na drodze, po jakiej kroczył, ale czuł również, że i ratunek jego łatwym nie będzie.

A jednak trudności zaostrzały w nim chęć do walki i pragnienie wydobycia Jerzego z tej toni.

— Wiesz co, Jurku — zaczął po chwili — opowiedz mi dzieje twojego krótkiego życia, może w nich odnajdę to, czego szukam.

— Aha! chcesz być moim spowiednikiem — rozśmiał się Jerzy — I to darmo, rozgrzeszenia mi nie dasz. Być może, że to nie moja wina, ale wychowania, wpływów, stosunków; coż robić jednak? stało się, a tego co się stało, odmienić niepodobna.

— Coś robił, opuściwszy Poznań?

— Lansowałem się w świecie.

— Wyszedłeś dopiero z piątej klasy!

— Alboż to dla nas nie dosyć?

Z ironją zaśmiał się Jerzy.

— Cóż więc robił w Paryżu?

— Umizgałem się do aktorek, bywałem w teatrach, potem mnie papa wprowadził do klubów, grałem w karty, przyznaj, iż trudno o pracowitszy żywot w naszych warunkach. Papić jest wyborym towarzyszem zabaw, pobłażliwym, dobrym starym chłopcem. Nie możesz sobie wystawić, jaki wesoły przy kolacyjce.

W tej chwili, z ganku brudzewskiego rozległ się głośny wiwat.

ekiej w Onucie (w powiecie kocmieńskim). Zachorowały mianowicie 2 osoby, z których jedna po kilku godzinach umarła. Wobec tego wydelegował rząd natychmiast lekarzy dra Kluczenka i dra Kamena na miejsce wypadku. W Nowych Mamajowcach zmarły w ostatnich dniach 4 osoby wśród podejrzanych symptomów po 2-godzinnej chorobie.

Wypadek. Wieśniak z Kuczurmara Pentelej Hnatiuk, wracając przed kilkoma dniami w nietrzeźwym stanie do domu, przechodził przez tor kolejowy właśnie w chwili, gdy nadjechał pociąg ciężarowy. Biedak, nie mając czasu umknąć, znalazł śmierć pod kołami lokomotywy.

Zakazany wiec. *Gaz. Polska* w Czerniowcach donosi: W czwartek 13. bm. już w wczesnych godzinach porannych snuło się po ulicach miasta Czerniowiec mnóstwo włóścian, zewsząd z prowincyj przybyłych. Tłum z 1200 chłopów złożony, zebrał się o godz. 9. przed południem na placu Rudolfa przed budynkiem Towarzystwa muzycznego, w którego sali miał się odbyć w dniu tym zwołany przez adherentów Kupczanki walny wiec ludowy. Tłum zastał atoli drzwi szalenie zamknięte, gdyż rząd krajowy, któremu inicjatorowie wiecu we właściwym czasie o zamiarze swoim donieść zaniechali, wiec zakazał.

Pozar. Ze Stryja nam donoszą: W 7-letnią rocznicę pożaru Stryja, huczenie kolejowej świstawki zwiastujące ogień, znów wprawiło mieszkańców miasta w panikę. Pastwą płomieni z powodu pęknięcia lampy, padła fabryka czernidła do butów i smarowidła do wozów Rosenhecka. Ugaszenie i zlokalizowanie pożaru pomimo silnego wiatru, wiejącego ku miastu, zawdzięcza się jedynie dzielnej pomocy publiczności i straży ochotniczej kolejowej, która zawsze spiesząc w ogień, zwycięsko z nim się uporała. Donosiliśmy już przy pożarze, który powstał na Łanach 23. sierpnia r. o braku wieży strażniczej. Niepodobalo się to niektórym panom, dlaczego — nie wiemy. Dziś znów o tem wspominamy i powiemy im, że brak jej daje się bardzo odczuwać w mieście. Z tego to właśnie powodu zwykle u nas wyratowuje się kominy, albowiem tych jedenastu strażaków miastowych z 3. beczko-wozami przybywa na miejsce pożaru za późno. Publiczność z obowiązku miłości bliźniego spieszy chętnie, jak wspomnieliśmy, z pomocą, lecz zmęczona ratowaniem, chce odpocząć... Co wtenczas ją spotyka od żołnierzy... wołę zamieścić. Protekcja była widoczna. Kolbowano pracujących i zmęczonych, a brukotłuki zajmowali się swobodnie obserwacjami z daleka. O konewkach miastowych do noszenia wody niema mowy, bo wszystkich jest tylko tużin.

Zdałoby się, by panowie, którzy tratując koło fabryki zboże zasiane, raczyli się przejść w dzień, i szkodę jaką wyrządzili oni, żandarmi, wojsko, policja i publiczność, wynagrodzić gospodarzom choćby zmniejszeniem podatku.

W ostatniej chwili otrzymujemy drugi list: „Gdy to piszę dogorywają zgłiszczą fabryki czernidła do butów Rosenhecka. W najbliższym otoczeniu licznych zagód włóściańskich położona fabryka ta, zbudowana z drzewa, posiadała wbrew wszelkim przepisom bezpieczeństwa kotły parowe, a w najbliższym sąsiedztwie, bo tylko przez drewnianą ścianę przedzielone obfite składy dziegieci. Przyczyną pożaru, który przy mniej szczęśliwym kierunku wiatru, pochłonąłby niezawodnie wszystkie domy przedmieścia, jest jak zwykle nieostrożność. Sklepanie pudełek odbywa się tu, w żydowskich fabrykach praktykowanym sposobem, a mianowicie, przy świeczkach, przylepionych na ścianie. Niepojęta jest rzeczą, jak władze bezpieczeństwa pozwoliły na powtórne otwarcie tej, mieniu biednych gospodarzy zagrażającej, fabryki. Lat temu parę, spaliła się ona była — a pamiętny pożar miasta Stryja, niedostateczną widać był nauką ostrożności. Ogień wybuchł o godzinie 9. wieczór, i tylko dzięki niezwykłemu wysiłkom ochotniczej straży kolejowej i straży pożarnej miejskiej, został zlokalizowany. Fabryka i sąsiedni dom mieszkalny spłonęły do szczytu. Szczęściem udało się uratować kilkanaście beczek dziegieci. Wierzyć się nie chce, że palne materiały złożone były na heblowinach. Zupełny brak wody i najpotrzebniejszych przyborów do gaszenia ognia, tamował akcję ratunkową“.

Zmarli. Ks. Włodzisz Pohorecki, gk. wikary w Stupnicy koło Drohobycza, zmarł 16. bm. w 24 roku życia.

Ks. Aleksander Zrażeński, gk. proboszcz w Mołodiatynie pow. kosowskiego, zmarł w 66 roku życia, a 41 roku kapłaństwa.

Aleksander Szumiński, kancelista krakowskiej dyrekcji policji, zmarł w 49 r. życia.

W Warszawie zmarł dr. Edmund Modrzejewski, specjalista do chorób usznych.

W Rosji zmarł zeszłego miesiąca Konstanty hrabia Ożarowski, mając 61 lat, autor dzieła „Les Sapieha, etude genealogique“. Wilno 1872, które w polskim przekładzie „Rodowód książąt Sapiehów“ przez Wilczyński-

go ogłoszone zostało w Paryżu. Ożarowski tłumaczył także na język francuski z rosyjskiego generała Ratscha: Dzieje powstania r. 1863 na Litwie, w Polsce i Galicji, wydane w 3 tomach w Paryżu 1868 i 1869.

W Zopatinie dr. Enstachy Prawecki, b. przełożony obszaru dworskiego dóbr Zopatyna.

We Lwowie zmarł Józef Kaliczak w 39 r. z. **Panemino.** Wychodzą na jaw nowe nieprawidłowości w sprawie bankowej. Z Medjolanu donoszą: Znalaziono weksle na łączną sumę miliona lirów, wykupione przez „Banca romana“ a niefigurujące w księgach banku. Stanowiły one tajny portfel Tanlonga.

Dawson Burns, prezydent londyńskiego stowarzyszenia wstrzemięźliwości, oblicza od czasu do czasu, ile różne narody wydają rocznie na napoje gorące. Obliczenia za rok ostatni wykazują, iż najwięcej alkoholu spozrebowali Anglijcy (Wielka Brytania i kolonie). Na głowę jednego z poddanych królowej Wiktorji przypada przeszło 3 funty szt. (36 zł.) rocznie.

W sprawie uporządkowania miasta odbyła się za onegdaj w magistracie m. Lwowa narada zwołana przez p. prezydenta Mochnackiego. Uczestniczyli w niej szefowie departamentów magistratu oraz członkowie dyrekcji wystawy. Przedmiotem rozpraw było uregulowanie wielu spraw przyszłej wystawy dotyczących a od których stanu zależeć będzie w znacznej części powodzenie całego przedsięwzięcia. Roztrząsano więc kwestje regulacji ulic prowadzących do wystawy, odnowienia w roku eniczych wyższych przyświąt obw. w Złoczowie i w Brzebieżym fasad i przeprowadzenia restauracji domów w głównych ulicach w roku przyszłym a zakończenia rozpoczętych do d. 1. maja roku 1894, uporządkowania parkanów na ulicy Stryjskiej, doprowadzenia ulic dojazdowych do stanu normalnego, rozszerzenia ulicy wiodącej do parku stryjskiego, uregulowania ulicy św. Zofii, wreszcie kwestja wody na placu wystawy. W końcu postanowiono się nad sprawą reformy fiaków, uporządkowania hoteli i oświetlenia miasta. Nie przepomniano też i o apropozycji Lwowa na czas większych zjazdów.

Kolej elektryczna we Lwowie. Ogłędziny trasy, rozpoczęte wczoraj, ukończą się dopiero dziś. Oprócz wymienionych już poprzednio osób pod przewodnictwem radcy Morawetza z namiestnictwa, biorą w komisji udział: ze strony wojskowości kapitan inżynierji Heyss, inspektor ministerjalny z Wiednia Michałowski, inspektorowie kolei państwowej Listowski, Kerekjarto i Renzenberg, referent magistratu radca Cetwiński z komisarzem Dydyńskim, dyrektor Hochberger i syndyk miasta dr. Popiel.

Plantowanie terenu wystawowego postępuje szybko. Wczoraj ukończono czynność wytknięcia miejsc pod budynki. Dziś otworzone być mają oferty na budowę pawilonów sztuki i przemysłu. W dniu dzisiejszym też znany fabrykant tutejszy, p. August Szuman, rozpoczyna badawę dwóch studzien wierconych. Mają być one przedmiotem okazowym, p. Szuman zezwolił wszakże, iżby korzystano z nich przy robotach.

Aspirantem kolei państwowej został mianowany Tad. Peszkowski, dotychczasowy wolontarjusz.

Gal. Kasa oszczędności na wczorajszym dorocznym posiedzeniu przeznaczyła na cele wystawy krajowej kwotę 5000 zł.

Mianowania. Namiestnictwo zamianowało komisarzami nadzoru kotłów parowych: starszego inżyn. Konst. Morawieckiego w Zaleszczykach, dla powiatów: zaleszczyckiego, czortkowskiego i husiatyńskiego; adjunkta budownictwa Leona Bałtarowicza, dla pow. borszczowskiego i horodeńskiego.

Przeniesienia. Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła ofcjale poczt. Józefa Snopkiewicza z Rzeszowa do Krakowa, a asystenta poczt. Alfreda Fiderera z Czortkowa do Stanisławowa.

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Barucha Friedmanna w Samborze.

Metropolita Sembratowicz wyjechał do Wiednia.

Stauropigia lwowska wybrała nowy wydział. Wybrani: prof. Szaraniewicz ponownie seniorem; członkami wydziału radcy Bereźnicki, Hołyński, Lewicki i Sawczyński, profesorowie Mik. Pleszkiewicz, M. Polański, Sywulak i Rudnicki, poseł Kułaczkowski, właściciel realności Woliński, inżynier Dżuliński, pp. Dymitr Gliński i M. M. Klemertowicz, komisarz Stotańczyk.

Telefony w Stanisławowie. *Kurjer Stanisławowski* donosi: Kupcy tutejsi odnieśli się do dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie o urządzenie w Stanisławowie sieci telefonów. Dyrekcja sprawę tę załatwiła przychylnie i delegowała inżyniera telegrafów p. Perelli'ego do przyjmowania dotyczących deklaracji. Dotąd o ile nam wiadomo deklarowali: Magistrat dla ratusza, straży pożarnej i zakładu gazowego, browar sedelmaye-

rowski, młyn w Zagwoździu i kancelarja w mieście p. Blumenfelda, młyn w Wolczyńcu i kancelarja w mieście pp. Halperna, Hotel centralny, p. Ignacy Teltsch, p. Filip Goldenberg, dzierżawa propinacji miejskiej, młyn w Zagwoździu i kancelarja w mieście pp. Horowitzów, młyn p. Immerdauera, p. Aleksander Witels, Piskorz Karol, pp. Seinfeld et Fränkel, p. Regenstreif Zygmunt w Tyśmienicy i w mieście, drukarnia p. Stanisława Chowańca, redakcja „Kurjera Stanisławowskiego“. Nie wątpimy, że w najbliższej przyszłości wpłyną deklaracje od kasyna mieszczańskiego, wojskowego, koła mieszczan, klubu towarzyskiego, szpitala powszechnego, kasy oszczędności, banków, aptek, kawiarni, restauracji itd. Niewątpliwie także, że grono tut. adwokatów i notariuszy uzyska pozwolenie na urządzenie stacji w budynku sądowym, jak to jest we Lwowie i Krakowie, i że dworzec kolejowy z miastem również telefonem połączonym będzie.

Zachęcamy wszystkich interesowanych do jak najszybszego wnoszenia deklaracji, aby Stanisławów i pod tym względem wyprzedził inne miasta prowincjonalne naszego kraju — a publiczność miała wygodę“.

Agitacja wyborcza w Brzozowie. Od p. Ludwika Kurza, stolarza w Brzozowie, otrzymujemy pismo, w którym donosi, że nazwisko tego, który się miał odgrażać egzekucjami podatkowymi itd. w czasie agitacji wyborczej, opiewa Józef Kurek, a nie Kurz.

IV. wykaz składek na rzecz fundacji im. Tadeusza Kościuszki. Wydział rady powiat. jasielskiej 20 zł., Stoy Wincenty w Zakliczynie ze składek 9-60, Łukasiewicz Ludwik w Tarnowie za październik 5, Zbrożek Piotr 2, Zbrożek Piotr jako delegat pow. rudeckiego 195-56, Wydział rady powiat. w Lisku 10, Administracja *Kurjera Lwowskiego* 22-46, ks. arcybiskup Isakowicz 20, dr. Skalkowski Wład. 2-03, rady powiatowe: lwowska 25, śniatyńska 10, sanocka 10, borszczowska 10, Wojeichowski Romuald 5, Borowski Michał deleg. w Podhajcach ze składek 18, rada pow. w Czortkowie 5, dr. Rudolf Stanisław 1, Krokowski Józef 1, Wachowicz Spiridon 1, Noss Ludwik 1, Doszot Alfred 1, Geppert Stan. 1, Łukasiewicz Ludwik w Tarnowie za listopad 5, deleg. Adolf Cieński w Husiatynie ze składek 21-50, rada pow. w Dąbrowie 10, pani Miączyńska 11-60, kasa zał. w Nadworniu 20, Woykowski Leopold w Nadworniu 3, Sołtys Tadeusz 2-20, rada pow. złoczowska 10, delegat Krokowski Wiktor w Mościskach ze składek i przedstawień teatr. 40, rada pow. w Mielcu 10, tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie 1000, Łukasiewicz Ludwik w Tarnowie za grudzień 5, deleg. Waniek Karol w Żydaczowie ze składek 7-70, rada pow. w Bohorodczanach 5, Niżałowski Franciszek 2, deleg. ks. Hamerlak Józef w Białej ze składek 10, rada pow. w Nadworniu 10, taż rada powiat. z ubieranych składek 46, deleg. Gołab Andrzej ze składek 150, Stecki Alfred w Środopolech 5, Kółko kasynowe w Zaleszczykach 1-10, dr. Bronisław Bogdański w Delatynie ze składek 12-40, Madurowicz Marja 1, deleg. M. Z. Serwatowki ze składek 31-42, deleg. A. Miłkowski w Belzie ze składek 30-80, Kopeczyński Juljan w Roznasyńcach 5, urzędnicy techniczni starostwa tarnobizzeskiego 10, Łukasiewicz Ludwik w Tarnowie za styczeń 5, Koło kasynowe w Zaleszczykach 2, Hordyński Zbigniew 5, Nowosielski w Stanisławowie 1, Dąbaki Stanisław w Rudnie 25, hr. Stadnicki Stan. w Krysowicach 300, Gizowski Józef w Mokrze 10, Skibniowski Stanisław w Balicach 10, Administracja *Dziennika Polskiego*, składowi od 20. sierpnia do 13. stycznia 272-31, rada pow. w Brzeżanach 5, pomocnicy księgarsey we Lwowie zebrani na pożegnanej uczcie kolegi M. M. 14, rady powiatowe: w Mościskach 10, Trembowlu 10, Rohatynie 10, Samborze 10, Pukalski A. w Andrychowcu ze składek 31-60, tow. kasynowe w Bolechowie 10, książę marszałek Eustachy Sanguszko 500, deleg. Rudzki Franc. w Lipowcach ze składek 17-90, urzędnicy kolei państwowej 19-31, chór tow. „Skala“ 15-08, Łukasiewicz Ludwik w Tarnowie za luty 5, tow. czyteln. w Zagórzu 8, deleg. Przybyłowski Stan. w Krzyworówni ze składek 12-33, admin. *Gazety Narod.* z różnych drobnych składek 7-77, Kółko rolnicze w Manasterzyskach 10, admin. *Przeglądu* ze składek 9, deleg. Bursa Stan. w Kosowie ze składek 39, admin. *Dziennika Polsk.* ze składek od 16. stycznia do 17. lutego 254-11, urzędnicy prywatni pow. przemyskiego 7-30, stow. kupców i młodzieży handlowe Lwowie ze składek 426, Garapich Michał w Cebrowie 10, komitet tow. oszczędności kobiet połowa czystego dochodu z odczytów 224-16, bank zaliczkowy we Lwowie 200, Słoniewski, Madejski, Gąsiorowski a 1 zł. 3, Łukasiewicz Ludwik w Tarnowie za marzec 5, Kazimierz Cz. 5-10, deleg. Bursa Stanisł. w Kosowie ze składek 41-30, Składka u p. Szkowrona 3-21, deleg. Świerczyński Ludwik w Sanoku ze składek 5, Składka u państwa Jak. Finków 2, ks. Swadowski w Oleszycach 1, *Gazeta Narod.* od nieznajomego dawcy 6, rada pow.

Jarosławska 50, Köhler z puszeki w księgarni 1-76, rada pow. Łańcut 5, Zadyżyński burmistrz w Sanoku ze składem 59, zarząd oddziału tow. pedagog. w Jarosławiu polowa dochodu z wieczorku muzycznego 2. lutego r. 1893 41-54, tow. zaliczkowe w Gorlicach z zysków r. 1892 25, rada pow. w Brzozowie 50, Urbański Mieczysław w Brzozowie 5, magistrat miasta Brzeżany 10, pani Najedło jako delegat w Krośnie 207 zł.; razem 4863 zł. 26 ct.; poprzednio wykazano 4344 zł. 22 ct.; ogółem 9207 zł. 48 ct. i 4 1/2 pret. list zastawny tow. kred. ziemskiego na 10 000 złr. wa. z odsetkami od 1. marca 1892 jako dar tegoż towarzystwa. *Franciszek Zima*, skarbnik.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Budapeszt 18. kwietnia. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewn. zakazuje odbywania wszelkich zgromadzeń ludowych w związku z nabożeństwami, pod groźbą uwięzienia uczestników takich zgromadzeń, które odbywałyby się na miejscach przeznaczonych do odprawiania służby bożej. Rozporządzenie powyższe zabrania także zgromadzeń, w których programie byłyby naprzemian nabożeństwa kościelne i obrady nad sprawami publicznymi. — W Kalocsa zniszczył pożar 60 domów, szkoda wynosi ćwierć miliona. W miejscowości Saszlandy pożar zamienił w popiół 120 domów.

Augsburg 18. kwietnia. W miejscowości Wertach zniszczył pożar 110 zabudowań i kościoł; 700 z pośród 1300 mieszkańców, miasteczko pozostaje bez dachu.

Mns 18. kwietnia. Podczas wczorajszego starcia pomiędzy gwardją obywatelską a robotnikami, 14 gwardzistów zostało zranionych, 5 strejkujących poległo, wielu jest rannych.

Bruksela 18. kwietnia. Dziś oczekiwany krok stanowczy ze strony parlamentu.

Robotnicy uchwalili popołudniu napisać na parlament. Gwardja obywatelska i policja skonsygnowana od 7. rano. Komendę objął generał Oultremonts. Garnizon otrzymał rozkaz wymarszu. Minister Beernaert radzi królowi rozwiązać parlament.

Podczas wczorajszej walki w Antwerpii lud ustawił barykady.

W Antwerpii 1.000 robotników portowych, którzy zawiesili pracę, zburzyło doszczętnie rusztowania okrętów i rzuciło je do Skaldy.

Antwerpja 18. kwietnia. Wczoraj popołudniu miały miejsce ponowne starcia pomiędzy policją a bastującymi robotnikami, przyczem policja musiała zrobić użytek z broni; wiele osób odniosło rany. Robotnicy zabarykadowali się i strzelali na policję, która na strzały odpowiadała strzałami. Powołano pod broń gwardję obywatelską.

Petersburg 18. kwietnia. W. ks. Włodzimierz z małżonką wyjechał za granicę.

Wiedeń 19. kwietnia. Układy handlowe z Rumunją utknęły. Pełnomocnik rumuński Papini u wraca tymi dniami do Bukarasztu celem odebrania od swego rządu „nowej instrukcji“. Odjazd Papini stoi w związku z ostatnimi rozruchami w Bukareszcie.

Giełda. Tendencja na południowej giełdzie wczorajszej osłabła z powodu puszczonej fałszywej pogłoski o zamachu na życie młodego królika serbskiego. Niebawem jednak umysły się uspokoiły.

Kredyty 343.12, lenderbank 254, alpiny 57.50, renta majowa 98.50, węgierska renta złota 115.65, ruble 126 1/4.

Bruksela 19. kwietnia. Dnia wczorajszego w południe jawiła się u króla deputacja radykalnej lewicy. Przywódcy deputacji Janson, Feron i Hanrez poinformowali króla o usposobieniu ludności, kładąc nacisk na niezbędną potrzebę rychłego rozstrzygnięcia sprawy.

Król oświadczył, że już kilkakrotnie urgował o załatwienie sprawy, że jednak zawsze napotkał na opozycję.

Komitet strejkowy usiłował wciągnąć do zmowy także służbę kolejową. Zmowa zecerów była dnia wczorajszego ogólną. W samej Brukseli żadna gazeta nie wyszła. Gazety drukowano w Lille.

Peuple donosi, że wielu żołnierzy nie chciało wyruszyć przeciw ludności. W prowincji Henegan ogłoszono stan oblężenia.

Adwokata Edmond Picard, który uczestni-

czył w meetingu w parku na przedmieściu Saint Gilles, uwięziono. Park obsadzono wojskiem.

Wobec tego aranzierowie chcieli urządzać meeting na równinie w Kockelbergu, czemu się burmistrz tej miejscowości sprzeciwił, wobec czego gubernator prowincjonalny w Kockelbergu kazał i tę równinę otoczyć wojskiem. Na dworcu zachodnim odbyło się zgromadzenie ludowe przy współudziale 12.000 osób, które podzieliły się na 5 grup. We wszystkich grupach wygłoszono równocześnie mowy. Mowcy usilnie apelowali do zgromadzonych, by walki nie zaprzestali tak długo, aż naród nie uzyska prawa powszechnego głosowania.

Po zgromadzeniu podzieliłi się uczestnicy na drobne grupy i tak wrócili do miasta. Wszystko obeszło się bez najmniejszego wypadku.

Uwięziony adwokat Picard jest wielokrotnym milionerem. Pomawiają jego o spowodowanie zamachu na burmistrza Balsa.

Również i przywódcę robotników Vandervelde uwięziono, ponieważ wzywał do szturm na parlament.

Dnia wczorajszego prawie wszystkie sklepy były pozamykane. Umysły w całym mieście strasznie wzburzone, zaniepokojenie jest ogólne.

15.000 robotników z Henegan wybrało się pieszo do Brukseli. Wysłano przeciw nim wojsko.

Antwerpja 19. kwietnia. Strajkujący podpalił w przystani nad Renem bałę napelnione węglą. Natychmiast zjawila się straż ogniowa i policja, która wiele osób raniła.

Przywódcę anarcbistów Tabry uwięziono.

Od 6 rano skonsygnowano gwardję obywatelską. 3000 robotników przeciąga ulicami i nad przystanią, atakując pracujących kolegów i policję.

Policja rozpędziła tłumy białą bronią i rewolwerami.

Bruksela 19. kwietnia. *Obecne przesilenie wewnętrzne, zdaje się chwilowo szczęśliwie zażegnane. Skończyło się takowe zupełnem zwycięstwem partii socjalno-demokratycznej i robotników, ponieważ Izba na posiedzeniu wczorajsem, przyjęła pluralny system głosowania, bardzo do prawa powszechnego głosowania zbliżony.*

Na wczorajsem posiedzeniu parlamentu zamierzali raz jeszcze „liberali“ belgijscy, zupełnie na wzór „liberałów“ w austriackim parlamencie, odwlec sprawę reformy wyborczej.

Przewódca tej partji Frère-Orban (rodzaj belgijskiego Plenera) poniósł jednak dotkliwą porażkę. Niezwykłej doniosłości posiedzenie wczorajsze miało przebieg następujący:

W ciągu dnia wczorajszego zgodziła się komisja na obrady przedwstępne nad pluralnym systemem wyborczym, mocą którego każdy belgijczyk, mający skończonych 25 lat, po całorocznym pobycie w pewnej miejscowości posiada prawo głosowania. Oprócz tego nowe to prawo przyznaje ojcom rodzin, gdy są posiadaczami gruntów, albo kapitalistami, lub też na podstawie wyższego stopnia wykształcenia, dwa a nawet trzy głosy.

W ten sposób przybywa w Belgji około 700.000 nowych głosów, które stanowić będą silne ale bynajmniej nie zupełne przeciwstawienie tym, którzy posiadają jedynie prawo oddania jednego głosu.

Frère-Orban wniósł, by narady nad tym wnioskiem odroczone do chwili, gdy spokój w kraju przywrócony będzie. Wniosek ten szanownego liberała, odrzucono.

Prezydent ministrów Beernaert pogratulował na posiedzeniu parlamentu policji, żandarmerji i gwardji obywatelskiej, do jej dotychczasowego postępowania.

Minister oświadczył, że rząd przyjmuje odpowiedzialność za utrzymanie w kraju spokoju.

Odnosnie do sprawozdań w sprawie rewizji konstytucji, oświadczył prezydent ministrów, że takowe jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego będą wygotowane.

Demoul zażądał przerwania posiedzenia, by sprawozdanie natychmiast ukończono.

Prezydent ministrów do wniosku tego się przyłączył, wobec czego posiedzenie natychmiast zawieszono.

Gdy po przerwie ponownie podjęto obrady, przyjęła Izba 119 głosami przeciw 14 wniosek Nyssena, opierający się na systemie kilkugłosowym. Jedenastu posłów wstrzymało się od głosowania.

Bruksela 19. kwietnia. Wczoraj wieczór odbyło się zgromadzenie przywódców partji robotniczej. Zaproponowano wydanie manifestu, wzywają-

cego robotników do zaniechania strajku. Równocześnie miał manifest zawierać oświadczenie, że naród nie jest zupełnie zadowolony i że nadal dążyć będzie do uzyskania prawa powszechnego głosowania, bez wszelkich dalszych, zastrzeżeń.

Paryż 18 kwietnia. Rada dyscyplinarna Izby adwokatów zasuspendowała adwokatów Alberta Grévy i Léona Renaulta, których nazwiska znaleziono na czeckach francuskich — na trzy miesiące.

Belgrad 19. kwietnia. Manifest liberałów nazywa ministerstwo Dokicza, uzurpatowskim.

Milan z Natalją przybędą tu 14. sierpnia.

Risticz zamierza przesiedlić się do Szwajcarii.

Wczoraj popołudniu objął dawniejszy burmistrz radykalny, ponownie urządowanie.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Górą Radziwił“, widowisko sceniczne ze śpiewkami w 7 obrazach Adolfa Wawskiego, z muzyką na tle motywów narodowych ułożoną przez E. Urbanka i A. Petera.

Program koncertu „Klubu pocztowego“, zapowiedzianego na cele dobroczynne na 23. bm. pod protektoratem pani Seferowiczowej, ze współudziałem p. Gustawa Fiszer, artyście sceny lwowskiej, p. Molnara i orkiestry 55. p. p., jest następujący: 1. Mendelssohn-Bartholdy: „Ruy-Blas“, uvertura, odegra ork. 2. Münchheimer: „Flitaki“, odśpiewa chór męski. 3. a) Händel: Largo na arfę i skrzypce, solo z towarzyszeniem 20 skrzydziec; b) Oelschlegel: Serenada na skrzypce, wiolonczelę i arfę (arfę p. Molnar). 4. a) Żeleński: Pieśń Jaruchy; b) Ponchielli: Arja z „Giocondy“, odśpiewa pna Dwornikiewicz. 5. Weber: Koncert Nr. 79, odegra na fortepianie z towarzyszeniem orkiestry pani Kolmer-Macierzyńska. 6. Curschmann: a) Pozdrowienie; b) Addio, tercet na sopran i dwa tenory, odśpiewają panna J. Aszkanazy i pp. Bojarski i Sienkiewicz. 7. Monodram *** wygłosi p. G. Fiszer. 8. Brühl: Duet z opery „Złoty krzyż“, odśpiewają pp. Sienkiewicz i Linde. 9. Saint-Saëns: „Serenada zimowa“ odśpiewa chór męski. 10. Flotow: „Taniec z pochodniami“, odegra orkiestra.

Nr. 8. „Przeglądu Emigracyjnego“ wyszedł we Lwowie i zawiera: 1. Zacofane stanowisko nap. St. Kłobukowski. 2. Protest Polaków amerykańskich przeciwko traktatowi Stanów zjednoczonych z Rosją. 3. Organizacje polskich towarzystw wojskowych w Stanach zjednoczonych północnej Ameryki. 4. Wiadomości naukowe z Paryża i Francji nap. J. Malinowski. 5. Rozmaitości. 6. Pokwitowanie redakcji. 7. Od redakcji. 8. Ogłoszenia.

Z izby sądowej.

Kraków 18. kwietnia. Przed trybunałem sędziów przysięgłych rozpoczęła się tu 17. bm. rozprawa o kradzież kasy z mieszkania emeryt. wiceprezesa sądu kraj. wyższego p. Feliksa Madejewskiego. Na ławie oskarżonych zasiadli: Antoni Słomnicki, Tom. Gronowski, Stan. Gronowska, Maksym. Wegelt, Michał Mierzyński, Marja Mierzyńska, Jadw. Słomnicka.

D. 17. stycznia br. p. Madejewski wyszedł z mieszkania swego przy ul. Basztowej, w którym pozostał lokaj jego, który też wkrótce po swym służbowym wyszedł na miasto, drzwi mieszkania zamknąwszy. Gdy wrócił o 8. wieczór zobaczył w pokojach nieład, i to że żelazna skrzynka wertheimowska została skradzioną. O tem zawiadomił natychmiast wiceprezydenta. D. 22. stycznia jeden z czeladników blaenarskich zajęty we fabryce Eis. Krantlera spostrzegł u Maksym. Wegelta znaczną ilość monet pruskich. A ponieważ powziął podejrzenie, doniósł o tem dyrekcji policji. Policja aresztowała Wegelta, a ten odkrył całą kradzież. Okazało się, że kradzieży dokonali Tom. Gronowski i A. Słomnicki. Oni to otworzyli dorożnym kluczem drzwi od mieszkania i kasę wynieśli. Słomnicki zawiózł ją do kamienicy położonej w Rynku nr. 5, gdzie był zajęty przy składzie mebli, i tam złożył ją w piwnicy, chcąc ją zakopać. Atoli spstrzegł to stróż Michał Mierzyński. Wobec tego ułożyli się z nim sprawcy kradzieży, iż otrzyma pewien dział, jeśli nie wyda ich. Mierzyński i żona jego zgodzili się i otrzymali za to później 200 złr. Kasę ową ukryli sprawcy następnie w piwnicy kamienicy położonej w Rynku nr. 11, gdzie mieszkał Gronowski. Tu po rozbiciu kasy podzielono się łupem. Słomnicki otrzymał 1500 zł., 8 dukatów i kilka monet srebrnych, resztę zaś około 2.200 zł. zatrzymali Gronowscy opłacając Mierzyńskiego 200 zł. Gdy atoli Słomnicki doniósł Gronowskim, że d. 21. zł. Gdy atoli Słomnicki doniósł Gronowskim, że d. 21. stycznia była u niego policja śledząc za sprawcami kradzieży, umknęli do Prus wraz z Wegeltem, który był bratem żony Gronowskiego. Z Prus wrócił Wegelt do

Krakowa, Gronowscy osiedli zaś w Poznańskim, gdzie ich następnie przychwyłano i sprowadzono do Krakowa. Słomnicki, przesłuchiwany dnia 24. stycznia w policji w Krakowie, zeznał prócz zupełnego przyznania się do kradzieży, na szkodę p. F. Madejewskiego dokonanej, i to, że gdy w roku 1889 i 1890 mieszkali w Krakowie wraz z T. Gronowskim i jego żoną Stanisławą, widział, jak Gronowski sporządzał fałszywe 10 centówki w ten sposób, iż je najprzód odlewał z jakiegoś pośledniejszego metalu, a następnie za pomocą stempli stalowych odbijał, że zrobił takich fałszywych 10-centówek przez odlewanie około 10 sztuk, a przez odbijanie około 30 sztuk, że następnie te fałszywe 10-centówki on i jego żona puszczała w obieg, a i sam Antoni Słomnicki jedną taką sztukę fałszywą wydał jakiejś kobiecie, kupując od niej szczybę.

Słomnicki przyznał się do kradzieży, potwierdzając w zupełności zeznanie, poczynione w śledztwie. W obrobie swej podnosił, że moralnym inicjatorem zbrodni był Gronowski. Gronowski zdaje się być główną osobą procesu.

NADESLANE.

Die Seiden-Fabrik G. Henneberg (k. u. k. Hoff.), Zürich. sendet direct an Private: schwarze, weisse und farbige Seidenstoffe von 45 kr. bis fl. 11.65 p. Meter — glatt, gestreift, kariert, gemustert, Damaste etc. (ca. 240 versch. Qual. und 2000 versch. Farben, Dessins etc.) porto- und zollfrei. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. und Postkarten 5 kr. Porto nach der Schweiz.

Lekarz chorób dziecięcych

Dr. Zdzisław Szydłowski

ordynuje od 3. — 5. ul. Teatralna liczba 5.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu B. Kretzowi doktorowi miejskiemu i sądowemu w Tłustem, składamy niniejszem publiczne podziękowanie za wyleczenie naszej córki z bardzo ciężkiej, niebezpiecznej słabości. Przyjm więc zacyń dobrodziejcu niniejsze wyrazy naszej dożygonnej wdzięczności. (Rodzice) W. W. S.

Wpisy dziatwy na kurs wiosenny do ogródka froeblovskiego zaczęły się ponownie z d. 15. bm. i trwać będą do dnia 5. maja n. m.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kaposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej l. 9. Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. J. REINHOLD

emr. Demonstrator na klinikach Prof. Grubera i Stoerka i b. sekundariusz szpitala powszechnego we Wiedniu. Ordynuje ul. Jagiellońska l. 2. od 10 — 12 i 2 — 5.

Choroby weneryczne

upławy, wrzody itp. leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia **S. Urich** od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Żółkiewska l. 21. I piętro — Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5 honorarium umiarkowane.

Pierwsze węgierskie ogólne

TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

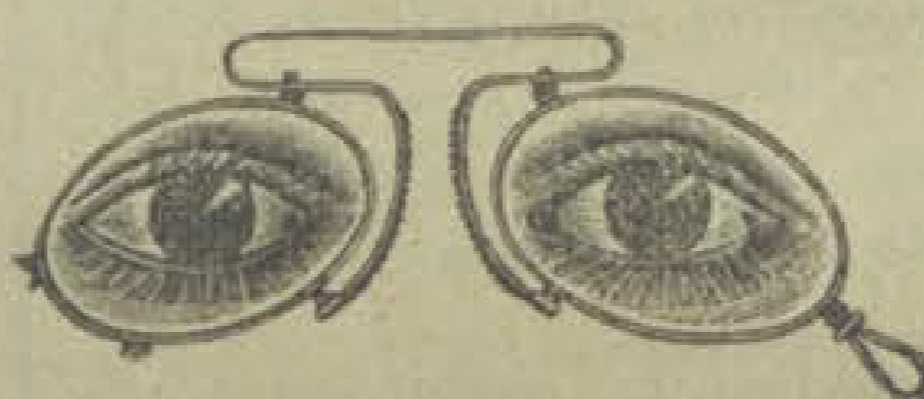
kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

Generalna reprezentacja dla Galicji

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany udziela wszelkich informacji.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6. naprzeciw ulowego odwachu), poleca wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewikiery, lornety, binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze, Arjometry, mikroskopy, lupy, kompasy, rajsczajki, taśmy miernicze, pion, libel, manometry itp. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Wszelkie reperacje ukuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18. kwietnia 1893.

Hotel ZORZA. A. Gorayski z Maderówki, A. Rissetowa z Peceńżyna, M. Wiszniewska z Słobody rang., M. Wąsowska i H. Weychert z Warszawy, T. Kownacki z Switarzowa, W. Mandyczewski z Sieniawy, dr. J. Rosner z Krakowa, H. br. Gehring z Hruszowa, K. Mellerio z Paryża, G. Koppee z Wiednia, K. Kintentza z Dorny Watry.

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

wskazy od dnia 1. IV 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociagi posp.		Pociagi osobowe	
	Godz.	Min.	Godz.	Min.
Z Krakowa	8-01	8-40	9-01	8-46
Z Muszyny-Krynicy via Tarasów	—	—	9-01	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	9-07	9-40	7-21
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podamocze)	—	9-40	9-17	8-55
Z Suczawy	10-09	—	7-56	1-43
Z Kimpolungu	10-09	—	7-06	—
Z Radowiec	10-09	—	7-06	7-06
Z Hliboki	10-09	—	—	7-06
Z Nowosielicy	—	—	7-56	7-06
Z Słobody rangurskiej	10-09	—	—	1-43
Z Husiatyna via Halica	10-09	—	—	1-43
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	—	9-16	2-25
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	—	9-16	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	—	—	1-41
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Zawocznego i Strzja	—	—	9-16	1-41
Z Sokala i Balcza	—	—	—	4-44
Z Sokala i Bawy ruskiej	—	—	—	8-05

Ze Lwowa odchodzi: Do Krakowa 10-41 8-07 6-26 11-01 7-56 Do Muszyny-Krynicy via Tarasów 9-58 9-41 10-26 Do Podwołoczysk i Brodów (s dworca głównego) 3-10 10-04 10-5 Do Podwołoczysk i Brodów (s Podamocza) 6-38 9-56 3-22 10-56 Do Suczawy 6-38 9-56 3-22 10-56 Do Husiatyna via Halica 6-38 9-56 3-22 10-56 Do Słobody rangurskiej 6-38 9-56 3-22 10-56 Do Nowosielicy 6-38 9-56 3-22 10-56 Do Hliboki 6-38 9-56 3-22 10-56 Do Kimpolungu 6-38 9-56 3-22 10-56 Do Strzja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy 6-16 10-21 7-41 Do Strzja i Stanisławowa 10-21 7-41 Do Strzja, Zawocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu 6-16 7-41 Do Balcza i Sokala 9-51 7-28 Do Sokala i Bawy ruskiej 9-51 7-28

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite

po 1/2 centa od wyrazu.
Komu na trwałych i niefałszowanych farbach olejnych, predko schnących lakierach, farbach suchych i w ogóle w zakres farbowego handlu wchodzące towary zależy może takowe tylko w handlu O. T. Wincklera Syna we Lwowie nabyć. 447
Znakomitą Bryndzę wiosenną alpejską oraz świeże masło deserowe poleca handel **Wojciechowski** ul. Akademicka 5. 462
Maszynki amerykańskie do siekania mięsa (najpraktyczniejsze z dotychczas znanych systemów) po zhr. 4.50, poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).
Poszukuje się parcelacji gruntu w Wschodniej Galicji jak również większych i mniejszych dzierżaw, przyjmuje zgłoszenia Biuro Świdarskiego w Tarnowie.
"HOTEL GARNI" pod TRZEMA KORONAMI l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i więcej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434
Tutki cygaretowe nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zhr. poleca fabryka **F. Nizalowskiego** Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293
Restauratora poszukuje Zarząd zakładu kąpielowego w Pustomytach poczta Nawaria. 443
Praktykanta poszukuje się do większego interesu. Zgłoszenia przyjmuje skład pościeli i kółder Józefa Schustera Lwów, Kopernika 7. 924

Ul. Błotna 8 Bajki Realność do sprzedania. Wiadomość w mieszc. 774
Kuracacyjne podmieście można nabyć w mleczarni Mazura. 811
Zakład fotograficzny T. Bahrynowicza w Czerniowcach poszukuje od 1. maja Retuszera klisz i pozytywów fotografii z płacą miesięczną od 50 zhr. i wyżej podług zdolności, jakoteż praktykanta który w kopiowaniu może być użyteczny. 927
Urząd pocztowy Dukla przyjmie zaraz ekspedytora telegrafistę. 913
Realność do sprzedania przy ulicy Kleparowskiej l. 218. wraz z ogrodem za bardzo niską cenę. 911
Ck. Urząd pocztowo-telegraficzny w Myślenicach poszukuje praktykanta. 914
W domu l. 5. Bormów są różne sprzęty domowe z wolnej ręki do sprzedania. 928
Do siewu poleca zarząd dóbr Krzywec p. Lwów **jeźmień Hanna** po 7 zhr. wraz z workiem loco Lwów.
Pan Fr. Ks... k we własnym swym interesie raczy się zgłosić do **Hl. S...** go, lub podać swój adres. Lwów, Słowackiego l. 5. Pilne! 920
Plac budowlany sprzedaje właściciel Zielona 59. 763
Handel towarów mieszanych, rentowny, z kamienicą lub bez, w miasteczku powiatowym zachodniej Galicji, jest do sprzedania z powodów rodzinnych. Biuro Informacyjne, Kraków Sławkowska 23. 886
Zakład robót ręcznych Jagiellońska 2, poleca zaczęte i wykonane roboty. 868
Suka legawa czarna z dwójgim szczytami do nabycia. Wiadomości udzieli dozorca domu 29 Rynek. 893

Marja Bruchon, Szwajcarka, z Veve-
 naz Genewa poszukuje posady. Wiadomość **Krajowy Instytut Pracy** Lwów ul. Ormiańska l. 14. Cezar Bilewicz. 942
Zakład fotograficzny renomowanego, w pięknym położeniu i z korzystną wystawą za cenę 3000 zhr. z powodu słabości właściciela jest z wolnej ręki zaraz do sprzedania. **Krajowy Instytut Pracy** Lwów Ormiańska 14. Cezar Bilewicz. 938
Młody kelner z dłuższymi i pięknymi świadectwami z kaucją lub bez tejże, poszukuje odpowiedniej posady na sezon letni w miejscu lub w prowincji w większej restauracji lub piwiarni **Krajowy Instytut Pracy** Ormiańska 14. Cezar Bilewicz.
Asystent farmacji dobrze polecony poszukuje posady. Adres **W. O.** poste rest. Nowy Sącz. 939
Graździelnia do sprzedania ul. Piękarska 15. Wiadomość tamże 935
Poszukuje mieszkania o 2 pokojach, kuchni etc. jeśli możliwe z 2. wychodami i **pomieszczenia na 2 pary koni.** (stajnia lub murowana komórka). Zgłoszenia proszę podawać do sklepu fryzjerskiego p. Włeczka, plac Halicki. 944
Od 1. lipca br potrzebny jest ekonom na stół dobrze polecony. Podania z odpisami świadectw do Zarządu folwarku Rżyska poczta Rzechów wnieść, nieuwzględnione będą bez odpowiedzi. (Impressa).
Plac budowlany sprzedaje właścicielka ulica Gródecka 38. 947
Kupię dom z ogrodem w okolicy Lwowa. Adres wskaże adm. Kur. 952
Panów oficjalistów wszelkiej kategorii, oraz wszelką doborową służbę poleca biuro **Antoniny Wereszczyńskiej** Lwów Wałowa 12 950

Ucznia do handlu poszukuje się Wiadomość w adm. 949
Ktoby młodym i pracowitym handlowcom dopomógł do interesu albo 3—4000 zhr. pożyczyl lub zareczył daje się dobry procent. Łaskawe zgłoszenia do l. 5 uprasza się główna poczta poste restante pod lit. A. Z. 200 Lwów.
W głównym składzie wedlin „Underki“, Halicka 12, dziś kieszka smażona z kapusta porc 14 ct. 921
Uczeń 7. gimn. poszukuje lekcji lub jakiegokolwiek zajęcia między godzinami 12—3 i 5—8 po południu. Łaskawe zgłoszenia „Prawda“ poste rest. Lwów.
Chłopiec do handlu z ukończoną 4. normalną, wzorowych obyczajów z inteligentnej rodziny, otrzyma na tychmiastowe przyjęcie. Adresować **Henryk Szancer** Tarnów. 953
Fortepian jest do najęcia lub sprzedania boczna Łyczakowska l. 15 b. parter. 955
Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu
6 pokoi z przynależnościami. Pokój kawalerski Brajerowska 10. 400
5 pokoi — wspaniałe mieszkanie — śródmieście, Ormiańska 27, I. piętro 863
Tanio sklepy do wynajęcia pl. Marjański 3. 861
Łyczakowska 100 sklepik wraz z urządzeniem zaraz do wynajęcia wiadomość Łyczakowska 27. 892
4 pokoje przedpokój kuchnia Zamajskiego 14. 896
Trzy pokoje z nyzą, kuchnia i przynależnościami są od 1. maja do wynajęcia na II. piętrze ulica Mikołaja l. 13. 941

Do wynajęcia w kamienicy przy ulicy Czarnieckiego l. 12 obok namiestnictwa zaraz na froncie na 2. piętrze 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica, od 15. maja w oficyach na 2. piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica, od 1. czerwca w oficyach na 2. piętrze, 2 pokoje, przedpokój, alkiery, kuchnia, strych i piwnica. Podwórce tej kamienicy jest bardzo obszerne, w środku takowego znajduje się ogródek. 463
4 pokoje salon przedpokój, kuchnia, strych i piwnica ul. Wałowa l. 11. 936
Przy ulicy Kraszewskiego l. 17. dwa mieszkania od 1. maja do najęcia I. piętro 8 pokoi, kuchnia, garderoba, przedpokój etc. II. piętro 6 pokoi przedpokój, kuchnia, garderoba. Wiadomość u stróża miejscowego. 919
Ul. Gołębia l. 1. są dwa pokoje w sułterach na skład do najęcia. 954
Piękny pokój kawalerski Długa 26. 948
Na sezon budowlany poleca się WPanom architektom, inżynierom i budowniczym **zakład rzeźbiarski W ZACCHI we Lwowie.** Wyroby figuralne i ornamentacyjne do fasad i salonów. Na skądzie figury, statuy, kapitele, krokoszyny, festony, kolumny, urny z wapna hydraulicznego i „gipsu decstrine“. Zlecenia według rysunku i stylu. Zamówienia z prowincji szybko i tanio. Wzory na żądanie franco

"MARJÓWKA" ZAKŁAD WODOLECZNICZY

koło Lwowa (poczta Lwów).

Pięć piętrowych murowanych budynków i jeden parterowy. Wzorowe urządzenia tak działów leczniczych jak i pomieszczeń (w wielkiej części z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów. Wyborna obfita woda źródłana, masaż, elektryzowanie, inhalacje, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Lekarz przebywa stale w zakładzie. Doskonała kuchnia, kryty deptak, piękne spacerowiska w parku zakładowym i w lasach przytykających, czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie. Omnibus kursujący stale między Marjówką a Lwowem. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Skromne warunki bliższych informacji udziela i zamówienia przyjmuje

Zarząd Zakładu wodoleczniczego „Marjówka“.

Hotel warszawski we Lwowie

przy pl. Bernardyńskim obok ck. General-Komendy

objął we własny zarząd właściciel

Dr. Adam Czyżewicz.

Zadowolenie gości pod względem wygody, dobrej obsługi i przystępnych cen, będzie pierwszym zadaniem zarządu hotelu. Chorzy przyjeżdżający lub dla kuracji przybyli, mogą otrzymać potrzebne przyrządy lekarskie, oraz informację co do pomieszczeń w zakładach zdrojowych.

Zarząd Hotelu Warszawskiego.

Wiktor Sedlaczek w Kołomyi

Centralny skład gotowej bielizny męskiej i damskiej poleca:

Koszule białe

męskie salonowe po zlr. 1.20, 1.50, 2.—, 2.50.
 męskie z fałdzikami lub haftem po zlr. 2.50, 3.—.
 męskie nocne po zlr. 1.—, 1.40.
 męskie nocne z huculskim wyszyciem ręcznym po zlr. 2.60 i 3.—.
 dla chłopców po zlr. 1.— i 1.40.
 damskie perkalowe obszyte ząbkami po 85 ct., zlr. 1.— i 1.30.
 damskie czysto płócienne po zlr. 1.70, 2.40, 3.— i 3.80.
 damskie sztyrtyngowe gustownie ubierane po zlr. 1.30, 1.75 i 2.—.
Kalesony męskie po 80 ct., zlr. 1.— i 1.30.
Kalesony dla chłopców po ct. 70 i 90.
Kaftanki damskie szyfonowe po ct. 90 i zlr. 1.20, ładnie ubierane po zlr. 1.80 i 2.40.
Majtki damskie haftem ubierane po ct. 90, zlr. 1.20 i 1.60.
Skarpetki żółtawe tuzin ct. 70, zlr. 1.20, 1.80, 3.60 i 4.80.
 kolorowe tuzin zlr. 4.20, 5.40, 6.— i 8.40.
Chustki do nosa białe czysto lniane tuzin zlr. 2.40, 3.—, 4.— i 5.—.
 " " z brzegiem kolorowym czysto lniane tuzin zlr. 2.60, 3.20 i 4.20.
 " " tuzin ct. 80, zlr. 1.20 i 1.80.
Zamówienia z prowincji uskutecznią się jak najrzetelniej.

PARKIETY I POSADZKI DESZCZUŁKOWE

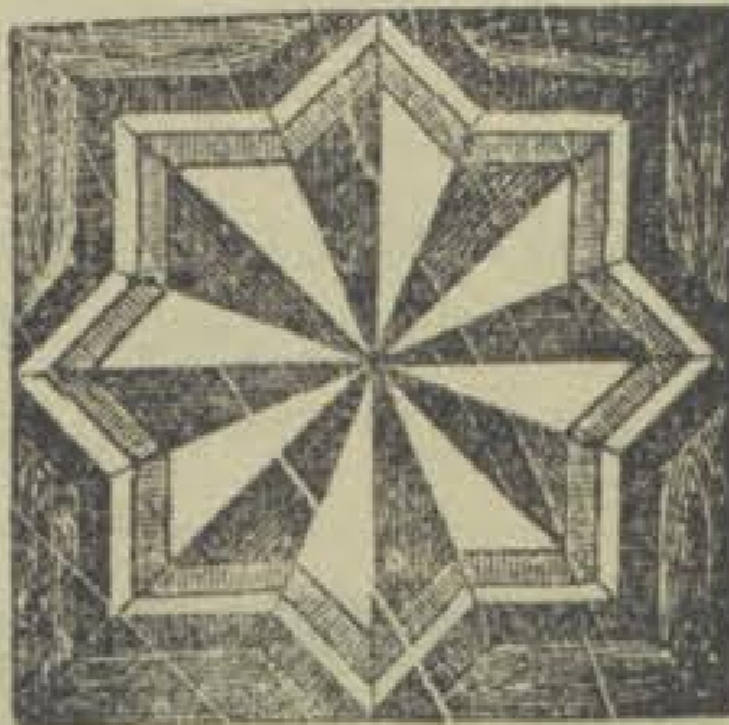
oraz

wszystkie wyroby stolarskie,

jakoto: **drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe i t. p.**

poleca fabryka parowa

BRACI WCZELAK
we Lwowie.



Poszukuje zakupna większej ilości materiałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

Do siewu wiosennego

polecam mieszanki traw pastewnych i gazonowych, konieczny czerwonej bez kanianki, tymotki, lucernę orygin. francuską, wszystkie gatunki rajsgrasu, sporek, łubin, wykę, bobik, buraki pastewne olbrzymie, kukurudzę końską zęb i la Plata, kukurudzę szeklerską i Cinquantino, oraz nasiona lasowe: sosnę, świerki, modrzewie i wiele innych w wypróbowanych gatunkach poleca najtaniej

główny skład nasion i roślin

JANA STACHIEWICZA

we Lwowie plac Marjacki liczb. 11.

Cennik na żądanie gratis i franco odwrotną pocztą.
(Impressa Lwów).

Dla właścicieli koni i bydła.

Płyn restytucyjny Kwizoy, Kreolina „Brocmanna“, Proszek Korneburgski, jakoteż inne środki lecznicze Kwizoy dla bydła.
Szczotki i zgrzebła dla koni i bydła.
Wiaderka składane do pojenia, **Wiaderka i szafliczki** z masy celulozowej.
Szczotki do mycia powozów, **Skórki irchowe i gąbki** do mycia powozów,
Mydła, pasta i angielski płyn do siodła,
Lakier matowy na uprzęż (Cirage-Harnaise),
Smarowidło na kopyta,
Kit do wypełniania popekanych kopyt,
Krajowe nieprzemakalne smarowidło na skórę.
Smarowidło do koni, Miary do koni,
Pastę do czyszczenia mosiądzów, poleca w najlepszych gatunkach i po cenach umiarkowanych

ALOJZY HÜBNER
Lwów, Rynek I. 38.

MARJA MAREK

(przedt. Ludwik Marek)

Lwów, Rynek 9.

główny i największy skład

i wypożyczalnia

fortepianów i pianin

z pierwszych fabryk wie-

deńskich i zagranicznych.

Obecnie nadszedł nowy

transport doborowych in-

strumentów.

APTEKA

w Krakowie

jest zaraz do sprzedania.

Poste restante 120 Bicsicza, b. Sillein, Tren-csin M., Węgry.

PAPÉE & KOŚCICKI

we Lwowie ul. 3. Maja 1. 2.

Komisowe sklepy hurtowne towarów tylko najlepszej jakości

HERBATY

firmy Wogau i Spółki

w Moskwie.

KAWY

pod godłem „Syrjusz“.

Kakao w proszku

F. Korffa & Spółka, — Delft-Amsterdam.

CZEKOLADY.

Amédée Kohler & Syn, Losanna i Menier w Paryżu.

Koniaki wyborne.

ÜBERALL VORRÄTHIG 17 MEDAILLEN



Parvz 1880.

PRZYKREŚLIŁ PAPIEREM 17 MEDALÓW

Złoty medal Wystawa powszechna. Paryż 1889.

Nagrodzona medalem srebrnym na wystawie budowlanej lwowskiej r. 1892 przez ck. minist. handlu i przemysłu w Wiedniu

Pierwsza parowa fabryka krajowa wyrobów platerowanych, chińskiego srebra i nensilbru

Jakubowski & Jarra

w Krakowie

filja we Lwowie Rynek I. 37.

poleca swoje wyroby do użytku domowego oraz ozdobne na podarki. Lichtarze kościelne, monstrancje, kielichy, berła, naczynia do chrztu i święconej wody, trybularze, krzyże, pajaki i t. d. Przyjmuje wszelkie reperacje, złoci i srebrzy. Wszystkie przedmioty, ponieważ wyrobu krajowego i przy pomocy motorów mechanicznych, są trwałe, gustowne i tańsze od zagranicznych a gwarancja pewna.

Wyroby krajowe tańsze od zagranicznych. Dla cu kierników, restauracji i hoteli jako i dla kupców odstępuje się znaczny rabat.

Ciągnięcie już 1. Maja 1893.

LOS Y KREDYTOWE

Główna wygrana zlr. 150.000.

Promesy na te losy po zlr. 5.—

Ciągnięcie już 5. Maja 1893.

3% Losy Zakładu kred. ziemsk. austr. II. emls.

Główna wygrana zlr. 50.000.

Promesy na te losy po zlr. 1.75.

Sprzedają po kursie dziennym

August Schellenberg i Syn

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata roczna zlr. 1.70, na prowincji zlr. 1.80.